

Sygn. akt II AKa 299/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński (spr.)

Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka

SA – Anna Prokopiuk

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2012 r.

sprawy M. G.

oskarżonego z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 13 lipca 2012 r., sygn. akt VIII K 71/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonego M. G. za oczywiście bezzasadną; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. W. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł w tym 23% podatku VAT za obronę z urzędu oskarżonego M. G. w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Prokuratura oskarżyła M. G. o to, że:

w dniu 25 września 2011 r. w godzinach rannych pozbawił N. K. wolności w ten sposób, iż zamknął ją w altance ogrodowej znajdującej się w okolicach Al. (...) na wysokości ul. (...) w W., a następnie w celu utrudnienia jej możliwości opuszczenia ww. altanki rozebrał ją do bielizny i pociął nożem kuchennym jej ubrania w postaci kurtki marki N., spodni dżinsowych oraz koszulki marki A. o łącznej wartości 450 złotych, a nadto dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia pokrzywdzonej w postaci dwóch złotych pierścionków o wartości 500 zł, telefonu komórkowego marki S. o wartości 200 zł, telefonu komórkowego marki N. o wartości 150 zł oraz torebki damskiej marki L. o wartości 350 zł poprzez użycie wobec ww. pokrzywdzonej przemoc w postaci wielokrotnego uderzania jej pięściami i kopania po całym ciele, groźenie śmiercią oraz poprzez przystawienie noża kuchennego do palców jej ręki i groźenie ich obcięciem w przypadku odmowy zdjęcia ww. dwóch złotych pierścionków, co skutkowało rozstrojem zdrowia pokrzywdzonej na okres nie przekraczający 7 dni w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, licznych zasinień i zadrapań na skórze tułowia i głowy oraz obustronnych krwiaków okularowych,

tj. o czyn z art. 189 § 1 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w. W. wyrokiem z dnia 13 lipca 2012 r.:

1. oskarżonego M. G. uznał za winnego zarzuconego mu czynu, z tym, że ustalił, że po zamknięciu N. K. w altance ogrodowej, w celu utrudnienia jej możliwości opuszczenia w.w. altanki nakazał jej rozebranie się do bielizny i pociął nożem kuchennym jej ubrania i za tak opisany czyn na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego M. G. od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia 13 lipca 2012 roku;
3. zwrócił N. K. dowód rzeczowy w postaci koszulki polo, opisanej w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/139/12 na karcie 156 akt sprawy;
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. W., prowadzącego Kancelarię Adwokacką w W., ul. (...) lok. 20, kwotę 1260 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt) zł oraz kwotę należnego od niej podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu;

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. G., który na podstawie art. 427§1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu mylnego poglądu, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, że oskarżony M. G. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych, a w szczególności zbrodni określonej w dyspozycji art. 280 § 2 k.k. oraz występkę określonego w dyspozycji art. 189§1 k.k., gdy tymczasem prawidłowo ocenione i rozważone okoliczności, zwłaszcza wynikające z wnikliwej i rzetelnej oceny zeznań pokrzywdzonej N. K., a także po części zeznań jej matki M. K. w połączeniu z analizą wyjaśnień odebranych od oskarżonego prowadzą do wnioskowania, iż zeznań pokrzywdzonej absolutnie nie można obdarzyć walorem wiarygodności i elementarnej spójności, co w konsekwencji powoduje, iż nie ma podstaw do przyjęcia, aby M. G. popełnił wyżej wskazane przestępstwa, a w oparciu o zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oskarżonemu temu można jedynie przypisać realizację znamion występków opisanych w art. 157 § 2 k.k. i art. 288 § 1 k.k., a w związku z tym tylko w zakresie tych dwóch ostatnich czynów zachodzi możliwość przypisania winy M. G.,
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a mianowicie art. 201 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa, poprzez błędne uznanie, iż dotychczasowa, uzyskana już opinia w tej mierze jest pełna i jasna, gdy tymczasem zawiera ona braki uniemożliwiające dokonanie rzetelnej oceny zeznań odebranych od N. K.,
3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., z uwagi na nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonanie ustaleń faktycznych ogólnikowo, bez dokładnej analizy zeznań odebranych od pokrzywdzonej, a także jej matki M. K. i bez wyczerpującego wskazania w treści uzasadnienia wyroku okoliczności z powodu, których sąd nie uznał dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonego M. G., czy też nie wykazanie z jakich powodów sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania pokrzywdzonej, podczas gdy zawierają one szereg elementów zmyślonych, niezgodnych z rzeczywistym przebiegiem krytycznego zdarzenia, co z oczywistych względów powinno prowadzić do bardzo starannej i wnikliwej oceny wszystkich relacji przedstawionych przez wyżej wymienioną kobietę.

Obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu VIII Wydział Karny w W., jako sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. G. apelacja jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie zawarte w niej wnioski.

Przed merytorycznym odniesieniem się do treści poszczególnych zarzutów należy stwierdzić, że petitum omawianej apelacji nie zostało zredagowane w sposób właściwy i profesjonalny. Skarżący podniósł bowiem w zarzucie określonym w pkt 1 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, z którego treści wynika, że autor apelacji kwestionuje dokonaną przez Sąd ocenę dowodów a w szczególności zeznania pokrzywdzonej N. K. oraz jej matki M. K.. Jednak z petitum omawianej apelacji nie wynika aby obrońca oskarżonego wprost zakwestionował sposób oceny wspomnianych dowodów stawiając w tym zakresie odpowiedni zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny określonych dowodów. Jest bowiem oczywiste, że poza przypadkiem, gdy błąd w ustaleniach faktycznych ma charakter samoistny (czyli nie narusza żadnego z przepisów postępowania dotyczących tzw. sfery gromadzenia i oceny dowodów albo też skarżący nie jest w stanie wskazać konkretnego źródła tego błędu) zarzut o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. w większości sytuacji powinien być poprzedzony zarzutami (czy zarzutem) obrazy przepisów postępowania związanych z kwestią gromadzenia i oceny dowodów. Zatem jeżeli obrońca oskarżonego M. G. uznał, że Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych to powinien wskazać konkretne źródło tego błędu, czyli postawić zarzut obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny określonych dowodów i wskazać w czym ta dowolność się przejawia. Tak jak wspomniano wcześniej skoro z treści zarzutu z pkt 1 wynika, że skarżący kwestionuje dokonany przez Sąd meriti sposób oceny zeznań świadków N. K. a także po części zeznań jej matki M. K., to powinien właściwie w tym zakresie postawić zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Skoro jednak obrońca tego nie uczynił, to uznać należy, że przedmiotowa apelacja nie została sporządzona w aspekcie formalnym zgodnie z zasadami sztuki i profesjonalizmu, i taki sposób jej redakcji utrudnia Sądowi odwoławczemu merytoryczne odniesienie się do poszczególnych zarzutów. Należy także zauważyć, iż w zarzutach z pkt 2 i 3 postawiono zarzuty obrazy przepisów postępowania tj. art. 201 k.p.k. i art. 424§1 pkt 1 k.p.k., jednakże nie dopełniono wynikającego z treści art. 438 pkt 2 k.p.k. obowiązku wykazania wpływu obrazy określonych przepisów postępowania na treść wyroku. Skarżący może to uczynić albo poprzez zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wykazując, że obraza określonych przepisów k.p.k. spowodowała dokonanie błędnych ustaleń albo też poprzez wykazanie, że Sąd meriti naruszając konkretne przepisy procedury karnej naruszył prawo oskarżonego do obrony. Autor omawianej apelacji podnosząc zarzuty z pkt 2 i 3 w żaden sposób tego wpływu nie wykazał. Nie można zaś przyjąć, że wykazał to poprzez zarzut z pkt 1 bowiem w treści tego zarzutu kwestionowana jest ocena konkretnych dowodów osobowych a nie opinia biegłego psychologa bądź też wady i braki uzasadnienia wyroku. Opisane powyżej braki i wady formalne przedmiotowej apelacji miały również wpływ na uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za zupełnie chybiony należy uznać zarzut z pkt 1 apelacji dotyczący błędnej kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i z art. 189§1 k.k., a przytoczona na jego poparcie argumentacja nie podważa stanowiska Sądu I instancji, które zostało należycie uzasadnione.

W pisemnych motywach wyroku Sąd Okręgowy odniósł się w sposób bardzo wnikliwy i rzeczowy do wszystkich kwestii, i zagadnień dotyczących stanu faktycznego i kwalifikacji prawnej odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu. Stwierdzić należy, że wywody zawarte w apelacji nie wykazują, iż Sąd meriti dokonując oceny zebranego materiału dopuścił się „ewidentnego błędu”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości fakt, iż M. G. dopuścił się czynu z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wnikliwie rozważył cały przebieg zdarzenia oraz sposób zachowania oskarżonego i w sposób przekonujący uzasadnił przyjętą kwalifikację prawną. Argumentację Sądu Okręgowego należy uznać za rzeczową, logiczną, przekonującą i mającą oparcie w materiale dowodowym sprawy, co tym samym zasługuje na całkowitą aprobatę ze strony Sądu odwoławczego. Odnosząc się do popełnionego przez oskarżonego występku z art. 189§1 k.k., wskazać należy, iż jego działanie w postaci zamknięcia drzwi do altanki na zasuwę, nakazanie rozebrania się pokrzywdzonej i pocięcie jej ubrań, a także kierowanie do niej gróźb słownych, jednoznacznie wskazuje w oparciu o

zgromadzony w sprawie materiału dowodowy na pozbawienie N. K. wolności. Istotą tego przestępstwa jest pozbawienie pokrzywdzonego – wbrew jego woli – możliwości swobodnego poruszania się. Skoro zaś M. G. ograniczył możliwość poruszania się pokrzywdzonej, to zasadnym jest przypisanie mu odpowiedzialności za ten czyn. W kwestii zaś zeznań pokrzywdzonej, których zdaniem obrony nie można obdarzyć walorem wiarygodności, wskazać należy, iż w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać, że stanowisko obrońcy oskarżonego jest zasadne. Wprawdzie, jak podkreślił to Sąd I instancji, pokrzywdzona zmieniała swoje zeznania w zakresie tego w jaki sposób przybyła do altanki M. G., jednakże powyższa zmiana została przez pokrzywdzoną logicznie wytłumaczona i z jej zeznań wynika, że tego rodzaju zachowanie spowodowane było chęcią ukrycia przed matką faktu spotkania się z M. G.. Trafnie również podniósł Sąd meriti, iż kwestia czy na działkę oskarżony wraz z pokrzywdzoną przyjechali autobusem czy też taksówką pozostaje bez znaczenia, wobec przyjęcia, iż pokrzywdzona dobrowolnie udała się do miejsca zdarzenia wraz z oskarżonym. Powyższe okoliczności nie mają również istotnego znaczenia przy ocenie zeznań pokrzywdzonej, które w zasadniczym zakresie doprowadziły do ustalenia przebiegu zaistniałych zdarzeń także w oparciu o pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Niewątpliwym jest, iż w niniejszej sprawie występują pewne rozbieżności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej i jej matki, a także wyjaśnieniami oskarżonego, jednakże ich występowanie nie uniemożliwiło Sądowi ustalenia w sposób stanowczy określonej wersji zdarzeń, na podstawie uznanych za wiarygodne części zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, przy jednoczesnym odmówieniu wiary tym dowodom, które nie zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Dodatkowo podkreślić należy, iż w procesie karnym nie chodzi o to, czy zeznania są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania obrońcy w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (post. SN z 13.11.2007r., V KK 257/07).

Natomiast w zakresie przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej z art. 280 § 2 k.k. niezbędne jest wykazanie wypełnienia znamion określonych w art. 280§1 k.k. oraz faktu posłużenia się niebezpiecznym przedmiotem, którego użycie stwarza potencjalne właściwości zagrażające życiu i zdrowiu oraz spowodowania u pokrzywdzonego wskutek jego użycia, paraliżu woli i niemożności stawiania oporu. O kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k. przesądza sam fakt posługiwania się niebezpiecznym środkiem. M. G. używając w stosunku do pokrzywdzonej przemocy w postaci bicia pięściami i kopania po całym ciele, używając przy tym noża, zmusił N. K. do wydania mu dwóch telefonów, dwóch złotych pierścionków oraz torebki damskiej. M. G. posługując się niebezpiecznym narzędziem, którym z całą pewnością jest nóż, pozbawił pokrzywdzoną możliwości przeciwdziałania zaborowi należących do niej rzeczy. Nie sposób zatem przyjąć, iż w świetle prawidłowo zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego, zachowanie oskarżonego M. G. wyczerpało znamiona jedynie występkę określonego w art. 157§1 k.k. i art. 288§1 k.k. jak bezpodstawnie twierdzi na stronie 3 swej apelacji obrońca oskarżonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny jest także zarzut dotyczący obrazy art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia bowiem wszystkie wymogi określone w powołanym przepisie k.p.k. i umożliwia w pełni dokonanie instancyjnej kontroli trafności zapadłego orzeczenia.

Analizując uzasadnienie omawianego zarzutu stwierdzić należy, że autor apelacji nie przytacza wystarczających merytorycznych argumentów wskazujących, że rzeczywiście pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają istotne luki i wady, i przez to nie spełniają wymogów określonych w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Autor apelacji w złożonym środku odwoławczym próbuje wykazać, iż Sąd meriti swoje rozstrzygnięcie oparł wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej, które zawierają szereg elementów zmyślonych, niezgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, nie wykazując jednocześnie z jakiego powodu nie uznał wyjaśnień oskarżonego za w pełni wiarygodne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe argumenty nie znajdują żadnego potwierdzenia w przeprowadzonej przez Sąd meriti analizie i ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a ponadto tak jak stwierdzono we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, jeżeli skarżący kwestionuje sposób oceny przez Sąd określonych dowodów, to powinien w tym zakresie postawić zarzut obrazy art. 7 k.p.k., czego jednak nie uczyniono.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podkreślenia wymaga fakt, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku sporządzone zostały w sposób fachowy, profesjonalny i bardzo przejrzysty, co umożliwiło i ułatwiło Sądowi odwoławczemu

dokonanie instancyjnej kontroli trafności zapadłego wyroku, zwłaszcza w kontekście podniesionych we wniesionej apelacji zarzutów.

W kontekście tak postawionego i umotywowanego przez obrońcę przedmiotowego zarzutu należy także zaznaczyć, że obraza postępowania w postaci art. 424 k.p.k. nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, jak wymaga tego art. 438 pkt 2 k.p.k., skoro pisemne motywy sporządza się już po wydaniu tego orzeczenia. Należy zauważyć, że uzasadnienie wyroku dotknięte istotnymi wadami tylko wówczas może prowadzić do zmiany, bądź uchylenia wyroku, jeżeli wady te są tego rodzaju, że uniemożliwiają poddanie zapadłego rozstrzygnięcia merytorycznej kontroli instancyjnej bądź też uniemożliwiają sporządzenie apelacji i w ten sposób dochodzi do naruszenia prawa oskarżonego do obrony.

Jednocześnie muszą to być wady tego rodzaju, że Sąd odwoławczy nie może się ustosunkować do zarzutów środka odwoławczego odnoszących się do ustaleń faktycznych, bądź ocen, jakich dokonał (bądź nie dokonał) Sąd meriti. A zatem, zarzut obrazy art. 424 k.p.k. może być skuteczny tylko wówczas, gdy na zawartość pisemnego uzasadnienia wyroku nie składają się wskazane w tym przepisie niezbędne elementy motywów, a to uniemożliwia ustalenie przez Sąd odwoławczy, jakie okoliczności i dlaczego uczyniono w sprawie podstawą ustaleń i dlaczego wydano takie, a nie inne rozstrzygnięcie.

W przedmiotowej sprawie, tak jak zaznaczono na wstępie rozważań, nie miała miejsca obraza przepisu art. 424 §1 pkt 1 k.p.k., w szczególności Sąd odwoławczy nie stwierdził w uzasadnieniu Sądu Okręgowego tego rodzaju luk, niejasności, czy braków, które uniemożliwiałyby instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku.

Za chybiony również należy uznać zarzut obrazy art. 201 k.p.k. Odnosząc się w tym miejscu do utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa wskazać należy, iż opinia jest "niepełna", jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub, jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast opinia "niejasna" to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r. III KK 122/09). Sporządzona w sprawie przedmiotowej opinia jest pełna, jasna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, zaś zawarte w niej wnioski końcowe należało w pełni podzielić. A zatem nie sposób uznać argumentacji prezentowanej przez obrońcę oskarżonego, iż sporządzona opinia jest niepełna i niejasna, a zatem wobec tego w niniejszej sprawie Sąd winien dopuścić dowód z opinii innego biegłego psychologa. Zauważyć należy, iż okolicznością decydującą o powołaniu kolejnego biegłego w sprawie nie może być to, że treść przedłożonej opinii nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie dokonał drobiazgowej analizy i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Analiza ta została przeprowadzona w sposób poprawny, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy uznał również, że orzeczona wobec oskarżonego M. G. kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie nosi w sobie cech rażącej surowości i przy jej wymiarze uwzględnione zostały dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Zatem brak było podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego i jego ograniczone możliwości zarobkowe, z uwagi na to, że przebywa w areszcie śledczym Sąd zwolnił go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.